

Wanda Stojanowska

Dobro dziecka w aspekcie sprawowanej nad nim władzy rodzicielskiej

Studia nad Rodziną 4/1 (6), 55-65

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wanda STOJANOWSKA

DOBRO DZIECKA W ASPEKTCIE SPRAWOWANEJ NAD NIM WŁADZY RODZICIELSKIEJ

Dobro dziecka, powinno być podstawową przesłanką wszystkich rozstrzygnięć sądu dotyczących dziecka, a zwłaszcza w zakresie sprawowania nad nim władzy rodzicielskiej przez rodziców. Podstawą prawną takiego obowiązku adresowanego nie tylko do sądu jako do organu stosującego prawo, ale również do ustawodawcy, który to prawo tworzy, są obecnie przepisy Konwencji o prawach dziecka (uchwalonej 20 listopada 1989 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych) od czasu jej podpisania przez Polskę, które weszły do systemu polskiego (od 7 lipca 1991 r. – Dz. U. z 1991 r. n. 120, poz. 526) jako jego integralna część, oraz Konstytucja RP. Wymienione akty prawne będą omówione poniżej.

„Dobro dziecka” jako pojęcie stanowi jądro wszystkich przepisów o prawach dziecka, będąc przysłowiowym „duchem ustawy”. Jest instrumentem wykładni zarówno norm zawartych w Konstytucji jak i prawa krajowego państw, które ją podpisały. Jest również dyrektywą w przypadku tworzenia prawa i jego stosowania, kryterium oceny przy podejmowaniu decyzji w sprawach dziecka oraz rozstrzyganiu kolizji interesów dziecka i innych osób, zwłaszcza rodziców. Ma ona charakter klauzuli generalnej mniejszego zasięgu, mieszczącej się w ramach innej, obejmującej szerszy zakres, jaką jest klauzula zasad współżycia społecznego. Na gruncie polskiego systemu prawnego wynika to z treści art. 56 §2 k.r.o.

Dobro dziecka powinno być brane pod uwagę podczas stosowania każdego przepisu prawa mającego związek z sytuacją dziecka jako dobro nadrzędne. Aby tę powinność wyegzekwować należy sprecyzować wyraźny nakaz tego rodzaju postępowania. Taki nakaz zawiera art. 3 Konwencji, który można nazwać podstawą prawa konwencyjnego, zasadą ochrony dobra dziecka.

Stan prawny, nawet najlepszy, wzmocniony prawidłową wykładnią (normy prawne i zalecenia Sądu Najwyższego) nie wystarczy, aby zapewnić rzeczywistą ochronę dobra dziecka. Istotna jest wiedza o sposobie stosowania przepisów, do których odnosi się omawiana klauzula generalna.

W tym względzie istnieją dwie grupy przepisów. W jednej z nich mieszczą się te, które precyzują postępowanie organu stosującego prawo, ograni-

czając się do nakazu uwzględniania dobra dziecka. Druga grupa przepisów określa dokładnie sposób postępowania, który zmierza do zabezpieczenia i ochrony interesów dziecka. Przykładowo, do tego drugiego rodzaju przepisów należy art. 440 k.p.c., regulujący zawieszenie postępowania w procesie o rozwód, który łącznie z art. 436 k.p.c., przewidującym obligatoryjne posiedzenie pojednawcze w tym procesie, ma na celu zapobieganie rozwodom, a więc zapewnienie dziecku środowiska rodzinnego, w którym powinno wzrastać, o czym mówi Konwencja w preambule.

W Konwencji o prawach dziecka nie ma definicji dobra dziecka, jednakże zasada ochrony tego dobra traktowana jako kryterium, została sformułowana w art. 3. Zasadę nadrzędności kryterium dobra dziecka urzeczywistniają prawie wszystkie przepisy zawarte w tym akcie prawnym.

Należy rozpocząć od zacytowania treści wspomnianego art. 3. Brzmi on następująco:

„1. We wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesu dziecka (podkr. moje – W. S.).

2. Państwa – Strony działają na rzecz zapewnienia dziecku w takim stopniu ochrony i opieki, w jakim jest to niezbędne dla jego dobra (podkr. moje – W. S.), biorąc pod uwagę prawa i obowiązki jego rodziców, opiekunów prawnych lub innych osób prawnie za nie odpowiedzialnych, i w tym celu będą podejmowały wszelkie właściwe kroki ustawodawcze oraz administracyjne.

3. Państwa – Strony zapewniają, aby instytucje, służby oraz inne jednostki odpowiedzialne za opiekę lub ochronę dzieci dostosowały się do norm ustanowionych przez kompetentne władze, w szczególności w dziedzinach bezpieczeństwa, zdrowia, jak również dotyczących właściwego doboru kadr tych instytucji oraz odpowiedniego nadzoru”.

Z treści ust. 1 zacytowanego wyżej art. 3 wynika, że Konwencja traktuje dobro dziecka jako wartość nadrzędną wymagającą preferencyjnego traktowania w porównaniu z innymi interesami osób fizycznych i prawnych. Nie zawiera porównania lub odniesienia do interesu państwa lub interesu społecznego, co świadczy o bezwzględnej preferencji tego dobra.

Omawiany art. 3 Konwencji należałoby rozważać łącznie z preambułą, która zawiera uzasadnienie zasady preferencyjnego traktowania dobra dziecka. Istotne jest powołanie się w preambule na fragment Deklaracji Praw Dziecka zawierający stwierdzenie, że „dziecko z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu”.

Zaznaczyć należy, że powołanie się na akt prawny chroniący dziecko w skali międzynarodowej, poprzedzający Konwencję, jest wymowny.

Świadczy o kontynuacji podjętej już wcześniej ochrony praw dziecka i ciągłości działania w tym kierunku. Potraktowanie interesów dziecka jako sprawy nadrzędnej jest oczywistością i stanowi jedynie słuszne i humanitarne rozwiązanie. Wiadomo, że ochrona osoby słabszej niż pozostałe jest naturalnym odruchem z reguły w każdym społeczeństwie, co przejawia się w normach systemu prawnego.

Kolejne fragmenty uzasadnienia nadrzędności kryterium dobra dziecka w preambule – to powołanie się na kilka innych międzynarodowych aktów prawnych wydanych w celu ochrony praw człowieka ogólnie, a w szczególności dzieci i kobiet.

Przepis art. 3 Konwencji wprawdzie nie zawiera definicji dobra dziecka, to jednak określa w pewnym stopniu zakres tego pojęcia (ust.2). Wymienia dwa elementy: ochronę dziecka i opiekę nad nim, przy czym zakres i sposób stosowania nakazu uwzględniania tych elementów powinien być oceniany za pomocą kryterium dobra dziecka, bliżej niesprecyzowanego. Wyjaśnienia należy znów szukać w preambule, w której jest pewien modelowy opis sytuacji, kiedy dobro dziecka jest zabezpieczone, przedstawiony w sposób następujący: „Uznając, że dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczerego miłości i zrozumienia”. Zapewnienie dziecku takich warunków jest z całą pewnością „najlepszym zabezpieczeniem interesu dziecka”, o czym mówi art. 3 ust. 1 Konwencji.

Wszystkie podmioty, które mogą i powinny być obciążone odpowiedzialnością za dziecko, są zobowiązane chronić dziecko, aby ten opisany w preambule stan (model idealizacyjny) nie zmienił się na gorsze, a w razie niekorzystnej zmiany, należy dziecku zapewnić opiekę. Chodzi tu w szczególności o ochronę rodziny, w której wychowuje się dziecko, o ochronę dziecka przed rodzicami niewłaściwie wykonującymi władzę rodzicielską. W razie śmierci jednego lub obojga rodziców albo konieczności odseparowania dziecka od rodziców odpowiednie podmioty odpowiedzialne za dziecko¹ muszą podjąć odpowiednie decyzje w ramach szeroko pojętej opieki nad nim, posługując się przy dokonywaniu wyboru kryterium dobra dziecka określonego przez Konwencję jako „najlepiej pojęty interes dziecka” (poza art. 3 ust. 1 również np. w art. 9 ust. 1 Konwencji).

W art. 3 ust. 2 Konwencji rozwiązano problem interesu dziecka w zestawieniu z konkurencyjnymi interesami innych osób.

Priorytet dobra dziecka jest podkreślony dodatkowymi terminami „najlepsze” (zabezpieczenie interesów dziecka – ust. 1 art. 3), „najlepiej pojęte” (interesy dziecka, np. art. 9 ust. 1 i 3).

¹ W. Stojanowska, Odpowiedzialność za dziecko rodziców, organizacji i ciał społecznych państwa, w: Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie, red. A. Łopatka, Warszawa 1991, s. 26n.

W art. 3 Konwencji użyto dwu określeń: w ust. 1 „interesy dziecka”, a w ust. 2 „dobro dziecka”. Zbędne byłyby rozważania terminologiczne, gdyż z całą pewnością termin „dobro dziecka” i termin „interes dziecka” są określeniami używanymi zamiennie i mają takie same znaczenie. Wynika to z kontekstu ust. 1 i 2 omawianego art. 3 i wszystkich innych przepisów Konwencji, w których posłużono się tymi terminami (np. art. 36).

Brak definicji dobra dziecka w Konwencji można tłumaczyć brakiem części ogólnej w tymże akcie prawnym. Przepis art. 3 Konwencji niewątpliwie nadawałby się do tego, aby go zamieścić w części ogólnej jako normę interpretacyjną.

Także inne przepisy Konwencji powołujące się na kryterium dobra dziecka konkretyzują i urzeczywistniają zasadę priorytetu tego dobra zawartą w jej art. 3.

Zdarza się – co wynika z przeprowadzonych przeze mnie badań – że dziecko pragnie kontaktów z ojcem, a matka do tego nie dopuszcza, naruszając w ten sposób art. 9 Konwencji.

Przepis art. 9 Konwencji konkretyzuje zawartą w art. 3 zasadę priorytetu interesu dziecka i uzupełnia ją, gdyż art. 3 nie wskazuje wprost partnerów konkurencyjnych interesów. Ta uzupełniona zasada sprowadza się do twierdzenia, że w razie rozbieżności interesów dziecka i rodziców zawsze „sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”.

Nie wszystkie przepisy konkretyzujące zasadę zawartą w art. 3 odwołują się do kryterium dobra dziecka (interesu dziecka). Przykładowo art. 12 Konwencji nie wspomina o dobru dziecka, a reguluje pewną, bardzo ważną kwestię, tj. „prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów” przez dziecko, stosownie do jego wieku oraz dojrzałości. Przepis ten zapewnia dziecku „możliwość wypowiedzania się w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym”, które jego dotyczy (art. 12 ust. 2). Takie uprawnienie dziecka ma niewątpliwie służyć ochronie jego dobra² i dlatego nie ma potrzeby powoływania się na ogólną zasadę zawartą w art. 3. Taka potrzeba istnieje tylko wówczas, kiedy trzeba podjąć decyzję dotyczącą dziecka, a prawo nie przewiduje przesłanek do takiego rozstrzygnięcia. W takiej sytuacji powstaje konieczność posłużenia się klauzulą generalną, jaką jest nakaz uwzględniania dobra dziecka. Przykładem może być art. 9 Konwencji, co do którego zaznaczyć należy, że powołanie się tutaj na dobro dziecka jest konieczne, gdyż decyzja odseparowania dziecka od rodziców wymaga dokonania stosownej oceny. Niemożliwe jest określenie w Konwencji przesłanek niezbędnych do podjęcia takiej decyzji. Klauzula generalna w postaci „najlepiej pojętych interesów dziecka” zastępuje te przesłanki, stanowiąc

² Postanowienia zawarte w art. 12 Konwencji nie znalazły jeszcze jednoznacznego rozwiązania w polskim prawie i w orzecznictwie.

regułę interpretacyjną w toku dokonywania oceny i wyboru najlepszego spośród możliwych wariantów rozstrzygnięcia. Tych wariantów nie można przewidzieć i dlatego jedynym sposobem rozwiązania problemu jest klauzula generalna, która daje swobodę decydentowi, umożliwiając mu podjęcie optymalnej decyzji.

Ochrona dobra dziecka przewidziana jest również w wielu aktach prawnych, a w szczególności w aktach prawnych Rady Europy. Szczegółowe omówienie ich wykraczałoby poza ramy niniejszego opracowania i zachwałoby jego proporcje, toteż konieczne jest ograniczenie się tylko do sygnalizacji. Nie można ich jednak pominąć. Stanowią one konkretyzację niektórych przepisów Konwencji, urzeczywistniając przewidzianą w niej zasadę nadrzędności kryterium dobra dziecka zawartą w omówionym wyżej art. 3.

W szczególności należy wspomnieć o Rekomendacji Nr R(84)4 w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej. Zawiera ona m. in.:

- definicję instytucji „odpowiedzialności rodzicielskiej”, stanowiącej odpowiednik „władzy rodzicielskiej”,
- określenie rodzaju obowiązków rodzicielskich,
- określenie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej,
- zasadę równouprawnienia rodziców w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej,
- pojęcie „istotnych spraw dziecka” w odniesieniu do sytuacji braku porozumienia między rodzicami wykonującymi wspólnie władzę rodzicielską,
- „dobro dziecka” jako kryterium, w szczególności przy ocenie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i stosowaniu środków w przypadku stwierdzonych uchybień.

Rekomendacja ta nie definiuje pojęcia „dobro dziecka”, lecz określa je jako „zapewnienie moralnego i materialnego dobra dziecka”³.

Innym aktem prawnym Rady Europy jest Europejska Konwencja o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego, która zajmuje się m. in.: równouprawnieniem dzieci pozamałżeńskich z dziećmi pochodzącymi z małżeństwa, uznaniem dziecka, sądowym ustaleniem ojcostwa, statusem dziecka urodzonego przed zawarciem związku małżeńskiego przez jego rodziców, zrównaniem rodziców w zakresie obowiązków i uprawnień w stosunku do pozamałżeńskiego dziecka. Są to problemy ściśle związane z ochroną dobra dziecka. Postanowienia tej Konwencji zabezpieczają interesy dziecka pozamałżeńskiego⁴.

³ W. Stojanowska, Rekomendacja Nr (84)4 w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej a stan prawny obowiązujący w Polsce, w: Standardy prawne Rady Europy. Tekst i komentarze, t. 1, Prawo rodzinne, red. naukowa M. Safjan, Warszawa 1994, s. 217n.

⁴ W. Stojanowska, Europejska konwencja o stanie prawnym dziecka pozamałżeńskiego a stan prawny obowiązujący w Polsce, w: Standardy prawne..., dz. cyt., s. 78n.

Kolejną Konwencją chroniącą interesy dziecka jest Europejska konwencja o przysposobieniu dzieci. Za najważniejsze zasady unormowania instytucji przysposobienia w tej Konwencji należy m. in. uznać:

- dobro małoletniego przysposobianego dziecka,
- stworzenie dla dziecka rodziny zastępczej,
- zachowanie niezbędnej równowagi pomiędzy ochroną praw dziecka i jego rodziców,
- trwałość stosunku przysposobienia⁵.

Europejska Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń dotyczących pieczy nad dzieckiem oraz o przywracaniu pieczy nad dzieckiem, to jeden z ważniejszych aktów prawnych Rady Europy, w którym głównym kryterium jest dobro dziecka. Leżąca u podstaw tej Konwencji instytucja pieczy nad dzieckiem ujmowana jest w niej w wielu płaszczyznach prawnych. W zakres tej problematyki wchodzi m. in. jurysdykcja krajowa, pomoc prawna obejmująca informacje o prawie mającym zastosowanie, rekwizycje, problemy kolizyjne, zagadnienia stosunku omawianej Konwencji do innych konwencji międzynarodowych⁶.

Kolejne akty prawne Europy, to Rezolucja Nr (77)33 w sprawie umieszczenia dzieci poza rodziną i Rekomendacja Nr R(87)6 w sprawie rodzin zastępczych. Podstawowe idee pierwszego z nich sprowadzają się m. in. do następujących zasad:

- prymat naturalnego środowiska rodzinnego i pierwszeństwo najszerzej rozumianych środków prewencyjnych,
- zastosowanie instrumentów skutecznej pomocy rodzinie,
- utrzymanie, o ile to możliwe, związków dziecka z rodziną naturalną w przypadku umieszczenia dziecka w środowisku zastępczym, po uprzednim dokonaniu oceny sytuacji rodzinnej dziecka i rozważeniu możliwych alternatywnych wariantów pieczy⁷.

Drugi z wymienionych wyżej aktów jest w pewnym sensie kontynuacją i rozwinięciem zaleceń zawartych w pierwszym z nich, tj. w Rezolucji (77)33 o umieszczaniu dzieci poza rodziną⁸.

Aktem prawnym mającym duże znaczenie dla ochrony dobra dziecka jest Rekomendacja Nr R(91)9 w sprawie środków nadzwyczajnych dotyczących

⁵ Por. E. Holewińska-Łapińska, Europejska konwencja o przysposobieniu dzieci a stan prawny obowiązujący w Polsce, w: *Standardy prawne...*, dz. cyt., s. 39n.

⁶ K. Piasecki, Europejska konwencja o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń dotyczących pieczy nad dzieckiem oraz o przywracaniu pieczy nad dzieckiem a stan prawny obowiązujący w Polsce, w: *Standardy prawne...*, dz. cyt., s. 137n.

⁷ M. Safjan, Rezolucja Nr (77)33 w sprawie umieszczenia dzieci poza rodziną a stan prawny obowiązujący w Polsce, w: *Standardy prawne...*, dz. cyt., s. 169n.

⁸ M. Safjan, Rekomendacja Nr R(87)8 w sprawie rodzin zastępczych a stan prawny obowiązujący w Polsce, w: *Standardy prawne...*, dz. cyt., s. 191n.

rodziny. Jedną z zasad zawartych w tej Rekomendacji przewiduje obowiązek zapewnienia sądom i innym organom właściwym w sprawach rodzinnych wystarczających uprawnień i środków umożliwiających ochronę dzieci, których interesy zostały zagrożone w szczególności przez: zaniedbania, fizyczne lub psychiczne znęcanie się, zamierzone lub zrealizowane zabranie dzieci spod pieczy osób uprawnionych⁹. Wymienione wyżej akty prawne Rady Europy zawierają postanowienia, które można by przyporządkować poszczególnym przepisom Konwencji. Stanowią one urzeczywistnienie przede wszystkim ogólnej zasady ochrony dobra dziecka zawartej w jej art. 3.

Przewidziana w Konwencji o prawach dziecka zasada ochrony dobra dziecka nie jest dla polskiego systemu prawnego czymś nowym, co wiązało by się z koniecznością dokonania zmian w przepisach. Powoływanie się na zasadę ochrony dobra dziecka jest powszechne i akceptowane przez społeczeństwo do tego stopnia, że nie zastanawiamy się, kiedy i na jakiej podstawie została ona sformułowana. W piśmiennictwie prawniczym również nie analizuje się jej genezy¹⁰.

Normatywnym źródłem ogólnej zasady ochrony dobra dziecka – jako podstawowej dla polskiego prawa rodzinnego – stał się art. 67 dawnej Konstytucji PRL, który głosił, że „Małżeństwo i rodzina znajdują się pod opieką i ochroną Rzeczypospolitej Ludowej”¹¹.

Konstytucja RP szerzej i bardziej dobitnie reguluje ochronę dobra dziecka, uwzględniając postanowienia omawianej Konwencji. Dobro rodziny przewidziane jest w art. 71. Ustawodawca RP nie poprzestał jednak na tym, jak to uczynił ustawodawca PRL i w art. 72 ust. 1 wyraźnie podkreślił, że: „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka (podkr. moje W.S.). Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”. W ust. 2 tegoż artykułu stwierdził, że: „Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych”. Ustęp 3 omawianego przepisu nawiązuje do art. 12 Konwencji, stanowiąc, że: „W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka”. Konstytucja RP w ust. 4 omawianego art. 72 przewiduje powołanie Rzecznika Praw Dziecka w celu zabezpieczenia ochrony dobra dziecka i realizacji jego praw¹².

⁹ E. Holewińska-Łapińska, Rekomendacja Nr R(91)9 w sprawie środków nadzwyczajnych dotyczących rodziny a stan prawny obowiązujący w Polsce, w: *Standardy prawne...*, dz. cyt., s. 247n.

¹⁰ W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979.

¹¹ Odpowiednikiem tego artykułu, po wprowadzeniu zmian, był art. 79 tejże Konstytucji (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36).

¹² Konkretyzacją przepisu art. 72 ust. 4 Konstytucji RP, jest ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2000 r., Nr 6, poz. 69).

Ustawodawca RP w nowej Konstytucji nadaje ochronie rodziny wysoką rangę, gdyż reguluje tę ochronę zarówno w art. 18 w postaci ogólnej zasady konstytucyjnej, jak i we wspomnianym art. 71, konkretyzującym tę zasadę w formie bardziej szczegółowych postanowień przewidujących określone zabezpieczenia. Dobro dziecka jest również oczywiście objęte tymi przepisami.

Włączenie Konwencji do polskiego systemu prawnego przewiduje art. 91 ust. 1 Konstytucji RP.

Ogólna zasada ochrony dobra dziecka odnosi się do wszystkich przepisów regulujących sytuację dzieci w różnych układach i ma największe znaczenie przy stosowaniu tych, które nie zawierają określenia „dobro dziecka”. Dotyczy ona nie tylko przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ale również przepisów kodeksu postępowania cywilnego, które również ją urzeczywistniają.

W kodeksie rodzinnym i opiekuńczym znajdujemy przepisy, które zawierają termin „dobro dziecka” i są normatywnym źródłem zasady ochrony tego dobra w jej odmianach szczegółowych, w odróżnieniu od norm konstytucyjnych stanowiących normatywne źródło ogólnej zasady ochrony tego dobra, oraz takie, w których brak tego określenia, podobnie jak w Konwencji. W pierwszej grupie przeważają przepisy, w których „dobro dziecka” występuje jako przesłanka materialnoprawna (np. negatywna przesłanka rozwodowa zawarta w art. 56 § 2 k.r.o.)¹³.

Z przeglądu przepisów k.r.o. i k.p.c. stanowiących normatywne źródło ochrony dobra dziecka, wynika, że intencją ustawodawcy było szczególne wzmoczenie tej ochrony. Aby ochrona ta była rzeczywista, konieczne jest prawidłowe stosowanie przepisów regulujących zabezpieczenie interesów dziecka.

Normatywnym źródłem ogólnej zasady ochrony dobra dziecka – jako podstawowej dla polskiego prawa rodzinnego – stał się art. 67 dawnej Konstytucji PRL, a obecnie w art. 72 Konstytucji RP.

Polski system prawny nie zawiera ustawowej definicji pojęcia dobra dziecka, co świadczyć może o tym, że ustawodawca pozostawił decyzji sędziowskiej pewien luz ocenny, będąc przeświadczony o wykorzystaniu tego luzu zgodnie z jego wolą¹⁴.

Analiza terminu „dobro dziecka” skłania do twierdzenia, że należałoby go zaliczyć do swoistych pojęć prawnych, co w konsekwencji daje tylko moż-

Na temat instytucjonalnych proponowanych sposobów ochrony praw dziecka por. W. Stojanowska, *Ochrona dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktu między jego rodzicami*, Warszawa 1997.

¹³ Pełny przegląd przepisów dotyczących dobra dziecka w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz w kodeksie postępowania cywilnego został zamieszczony w mojej książce pt. *Rozwód a dobro dziecka*, dz. cyt.

¹⁴ Z. Ziemiński, *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 1966, s. 163. Tenże, *Etyczne problemy prawoznawstwa*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 183–185.

liwość definiowania kontekstowego, a więc na podstawie rozważenia znaczenia tego terminu użytego w różnych przepisach, a w szczególności w art. 95 i 96 k.r.o., regulujących instytucję władzy rodzicielskiej¹⁵.

W polskiej doktrynie prawniczej podejmowano nieliczne próby skonstruowania definicji „dobro dziecka”, jednakże żaden z autorów w toku uzasadniania swego poglądu nie powoływał się na kontekst interpretowanej normy.

Jedynym rozwiązaniem jest przyjęcie koncepcji definiowania kontekstowego¹⁶. Przyjmując tę koncepcję, sformułowałam następującą definicję: „termin «dobro dziecka» w rozumieniu przepisów prawa rodzinnego oznacza kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień, przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka, zakładając zbieżność tak pojętego «dobra dziecka» z interesem społecznym”¹⁷. Minęło już 20 lat od daty publikacji zawierającej zacytowaną wyżej definicję. Nikt dotychczas nie podjął się ponownej redakcji lub skorygowania jej¹⁸.

Wydaje się, że definicja terminu „dobro dziecka”¹⁹ nie jest najważniejszym zagadnieniem. Ta ogólna formuła, którą udało się odtworzyć na podstawie art. 95 i 96 k.r.o. zupełnie wystarczy, aby można było ocenić decyzję sądu co do zgodności z jej treścią. Zaspokojenie niedosytu Z. Radwańskiego, który twierdzi, dokonując krytyki mojej definicji, że „niewłaściwe z punktu widzenia metodologicznego wydaje się utożsamianie «dobra dziecka» z wartościami instrumentalnie przyporządkowanymi realizacji czegoś, co pozostaje nadal niewiadome («dobro dziecka»)»²⁰, można by zaspokoić przez kazuistykę. Byłoby to jednak zgubne dla praktyki sądowej przedsięwzięcie i w rezultacie dla dziecka, którego „dobro” chcielibyśmy na siłę określić. Dla zaspokojenia mogącego się pojawić niedosytu w dookreśleniu terminu „dobro dziecka” możemy konstruować definicję ochrony dobra dziecka na gruncie poszczególnych norm prawnych, np. ochrony do-

¹⁵ Szerzej na ten temat por. W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, dz. cyt.

¹⁶ Por. szczegółowe wywody na ten temat tamże.

¹⁷ Tamże, s. 27.

¹⁸ Definicja ta była cytowana m. in. w kilku kolejnych wydaniach podręcznika „Prawo rodzinne” J. Winiarza (np. 1983 r., s. 131; 1987 r., s. 137) i innych publikacjach.

¹⁹ Na temat dobra dziecka wypowiadało się wielu autorów nie wnosząc jednak jakichś konstruktywnych rozwiązań. Ramy niniejszej publikacji nie pozwalają na szersze omówienie ich poglądów.

²⁰ Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, *Studia Cywilistyczne*, t. XXXI, Warszawa-Kraków 1981, s. 18.

bra dziecka w prawie rozwodowym, w prawie alimentacyjnym, w zakresie instytucji przysposobienia, opieki, ale też nie możemy czynić tego dowolnie i kazuistycznie określać elementów tych definicji. Tego rodzaju definicję ochrony dobra dziecka udało mi się sformułować, również przy zastosowaniu wykładni systemowej, a więc odtwarzając odpowiednie przepisy, których treści stanowią jej elementy. Definicja ta brzmi następująco:

„Ochrona dobra dziecka w prawie rozwodowym polega więc na ustaleniu, za pomocą odpowiednio dobranych i zastosowanych środków dowodowych, wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, a w szczególności charakteryzujących sytuację dziecka, i na prognozowaniu przez porównanie jego obecnej sytuacji z sytuacją po ewentualnym rozwodzie, oraz na dokonaniu wyboru rozstrzygnięcia (wariantu optymalnego) najbardziej korzystnego dla dziecka w wyniku przeprowadzonej analizy czynników determinujących jego dobro w ujęciu wieloaspektowym – przy założeniu wyczerpania wszelkich obiektywnie możliwych do zastosowania środków w celu pojednania rodziców i pewności co do istnienia zupełnego i trwałego rozkładu ich pożycia”²¹.

Końcowy fragment zacytowanej wyżej definicji nawiązuje do preambuły Konwencji o prawach dziecka w części dotyczącej idealizacyjnego modelu dobra dziecka, wychowującego się w pełnej, zdrowej rodzinie. Do takiego stanu należy dążyć przy zawarciu małżeństwa, tj. przed założeniem rodziny, jak również wówczas, kiedy konflikty między rodzicami mogą spowodować jej rozbitcie i tym samym naruszenie dobra dziecka. W skład powyższej definicji wchodzi elementy wywodzące się z konkretnych obowiązujących przepisów polskiego systemu prawnego, co świadczy o tym, że została zastosowana koncepcja definiowania kontekstowego²². Jeżeli chociażby jeden z przepisów wchodzących w skład definicji ochrony dobra dziecka byłby martwym przepisem lub niewłaściwie stosowanym, to można powiedzieć, że dobro dziecka nie jest należycie chronione. Należy dodać, że tworzenie definicji systemowych zmierza do pełniejszej ochrony dobra dziecka. Łatwiej jest przez to ustalić sprawcę naruszenia przepisu kreującego obowiązek czuwania, aby to dobro nie zostało naruszone.

Dokonanie szczegółowego przeglądu i analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego, którego przedmiotem było dobro dziecka jest niemożliwe, gdyż nie mieściłoby się w ramach tej publikacji. Należało więc ograniczyć się do pewnej skrótowej informacji z podaniem najważniejszych treści.

W orzecznictwie, podobnie jak w ustawodawstwie, albo wyraźnie wymienia się termin „dobro dziecka” albo formułowany jest pogląd, którego treść zmierza do ochrony tego dobra bezpośrednio lub pośrednio. Ta druga

²¹ W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, dz. cyt., s. 35.

²² Szerzej na ten temat: tamże, s. 30n.

²³ III CZP 70/66, OSNCP, z. 5, poz. 77.

grupa orzeczeń jest bardzo duża. Są to orzeczenia, które odnoszą się przeważnie do instytucji prawnych regulujących stosunki między rodzicami a dziećmi i między rodzicami oraz do przysposobienia i opieki. Natomiast ta pierwsza grupa jest mniej liczna.

Najważniejszymi orzeczeniami Sądu Najwyższego – jak wiadomo – są uchwały pełnego składu Izby Cywilnej w postaci wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej lub zaleceń kierunkowych. Spośród nich należy w szczególności wymienić trzykrotnie wydawane tzw. wytyczne rozwodowe, z których największe znaczenie mają te ostatnio wydane w dniu 18 marca 1968 r.²³ Sąd Najwyższy sformułował w nich wiele cennych wskazówek interpretacyjnych odnośnie do negatywnej przesłanki rozwodowej (art. 56 § 2 k.r.o.), jaką jest wzgląd na dobro wspólnych małoletnich dzieci rozwodzących się rodziców.

Jeżeli rozwodu nie da się uniknąć, należy tak ukształtować stosunki dziecka z rozwiedzionymi rodzicami, aby jak najmniej odczuło skutki rozwodu. Chodzi o zapewnienie dziecku kontaktów z tym z rodziców, który nie sprawuje nad nim pieczy, aby nie dopuścić do drugiego „rozvodu” w rodzinie, tj. rozwodu dziecka z jednym z rodziców, który nie sprawuje nad nim bezpośredniej pieczy, a jest nim przeważnie ojciec. Można by ten dramat dzieci nazwać spektakularnie „rozwodami dzieci z ojcami”, bo tak w rzeczywistości jest.

W niniejszych rozważaniach pominięto cały szereg środków prawnych, do których klauzuli dobra dziecka bezpośrednio odnieść nie można (ale pośrednio chronią to dobro), jak również pozaprawnych, które skutecznie mogą chronić dobro dziecka, np. poradnie rodzinne, organy pomocnicze sądu rodzinnego, współpraca szkoły z sądem rodzinnym²⁴.

Wanda Stojanowska – A child's welfare in the aspect of the exerted parental authority

A child's welfare constitutes a basic criterion of all regulations regarding the rights of a child. It is an instrument of interpretation of any norms contained in national and international regulations. It is also a directive in creating the law and its implementation, a criterion of assessment when making decisions concerning a child and settling a clash of interests of a child and other people, especially his parents.

²⁴ Szerzej na temat tych środków pozaprawnych por. W. Stojanowska, *Ochrona dziecka...*, dz. cyt.